

BIULETYN

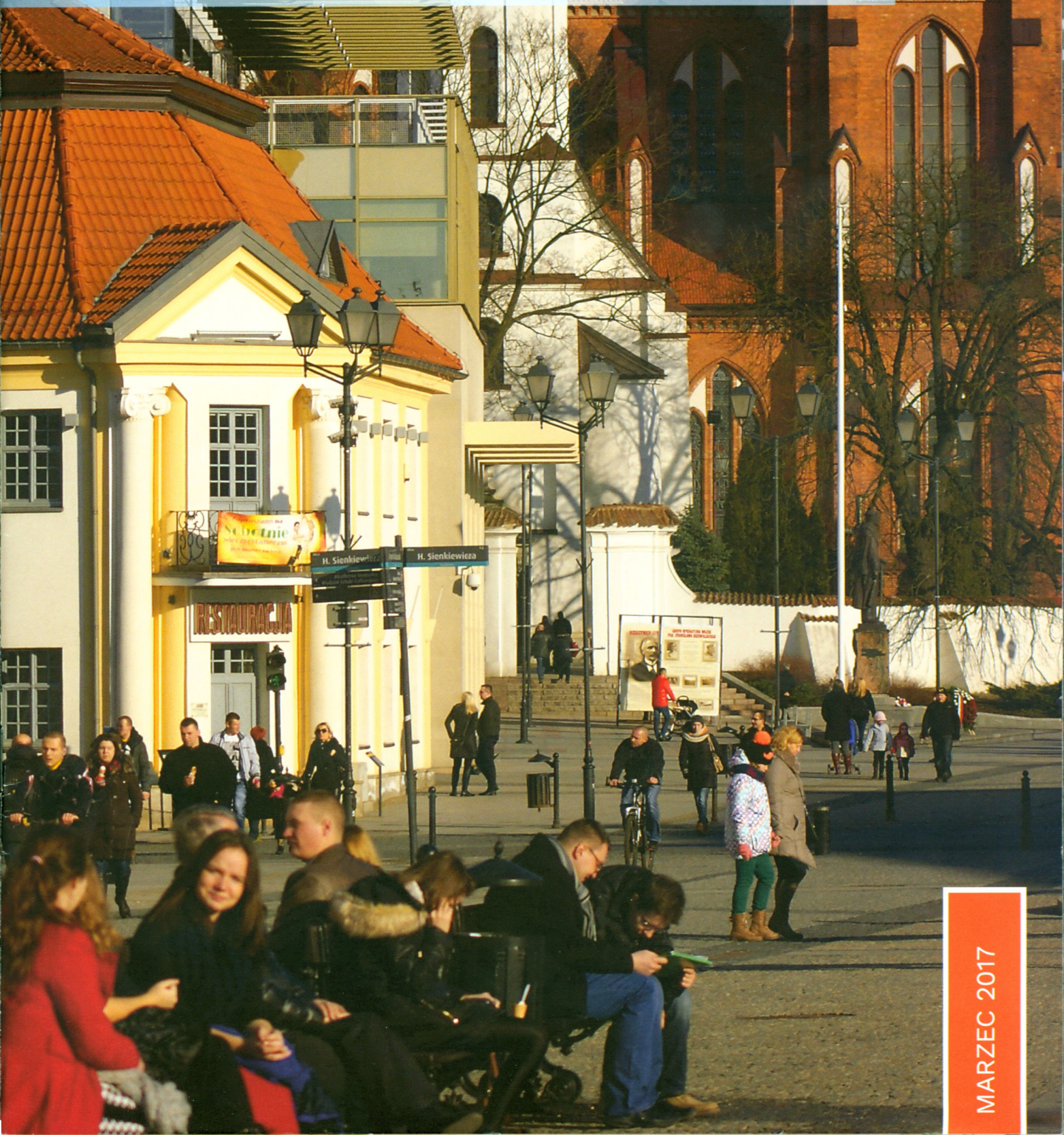
Informacyjny

ISSN 1732-6990

NR 1(56)/2017



IZBA ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PODLASKA OKRĘGOWA
IZBA ARCHITEKTÓW



MARZEC 2017



Fot. Barbara Klem

Jedna z ostatnich ubiegłorocznych porad na budowie. Od lewej: Bogusław Bartoszewicz – inspektor nadzorujący roboty budowlane, arch. Mateusz Weichert – autor projektu, Marek Kietliński – dyrektor AP, Paweł Klepczyński – kierownik robót elektrycznych, Mariusz Sadłowski – kierownik robót sanitarnych, Leszek Kucharzyk – pełnomocnik inwestora zastępczego, Piotr Suchodota – kierownik budowy, Krzysztof Jabłoński – AP, i Gustaw Rudziak – administrator obiektu, Skanska

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W BIAŁYMSTOKU – NAJNOWOCZESNIEJSZY TEGO TYPU OBIEKT W POLSCE

Akta mierzone kilometrami

Trzy razy więcej kilometrów pótek na akta. Odpowiednie warunki przechowywania i przeglądania dokumentów. Lepsze warunki pracy. W Białymstoku trwa budowa siedziby Archiwum Państwowego. Obiekt jest pierwszym w kraju, wznoszonym według standardów opracowanych w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Umowę na realizację kontraktu inwestor podpisał pod koniec sierpnia 2016 r. Skanska SA zobowiązała się wybudować obiekt w niespełna dwa lata za 20 mln zł. Zanim jednak tradycyjnie zaproszę Was na plac budowy, trochę wiedzy teoretycznej.

Otoż Archiwum Państwowe, zgodnie z ustawą o naro-

dowym zasobie archiwalnym i archiwach, gromadzi, przechowuje, zabezpiecza, opracowuje i udostępnia materiały archiwalne o trwałej wartości historycznej, która stanowi świadectwo dziejów i dobro polskiego społeczeństwa i państwa. Siedziby poszczególnych archiwów nie pokrywają się

z województwami. W Polsce jest ich 32, na Podlasiu – „centrala” w Białymstoku z oddziałem w Łomży oraz archiwum w Suwałkach i podlegający mu oddział w Ełku.

Od 1960 r. siedziba białostockiego Archiwum mieści się na Rynku Kościuszki. Solidna brama z domofonem może sprawiać wrażenie niedostępności dla przeciętnego człowieka. Nic bardziej mylnego. Archiwum serdecznie zaprasza wszystkich. Dla osób, którzy tak jak ja, nigdy nie przekroczyli progu tego budynku, zaczniemy od odpowiedzi na pytanie: czego tu się można dowiedzieć?

– Służymy dokumentami pozwalającymi poznać swoich przodków, historie miejscowości, udostępniamy materiały na tematy budowlane, np. dzieje odbudowy Białegostoku – wyjaśnia szef instytucji, Marek Kietliński, dyrektor AP w Białymstoku. – Gościmy pasjonatów historii, genealogów, naukowców.

Między półkami uspokajający zapach papieru.



Dzięki niekonwencjonalnemu wyglądowi archiwum będzie przyciągać uwagę. Zewnętrzne ściany magazynu i części administracyjnej zostały zaprojektowane jako żelbetowe z betonu architektonicznego eksponowanego we wnętrzu. Z zewnątrz zostaną obłożone płytami kamiennymi mocowanymi na stalowym ruszcie. W części frontowej obiekt zostanie ozdobiony perforowanymi blachami miedzianymi. – Spektakularna elewacja – ocenia Piotr Suchodota, kierownik budowy.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W BIAŁYMSTOKU - WIDOK OD UL. MICKIEWICZA

Dokumentów dużo a miejsca mało. Nawet gabinet dyrektora też jakby przyciasny na XXI wiek.

– Inwestycję planowaliśmy od lat – zaczyna Marek Kietliński. – Obecna siedziba choć w bardzo dobrym miejscu, bo w centrum, to dawno przestała spełniać funkcję magazynową. Mieścimy tu znikomą część akt. Większość przechowujemy w wynajętym magazynie przy ul. Skorupskiej. Mamy ok. 3 km teczek i nie da się już przyjąć nic więcej. Poza tym obecny obiekt nie był budowany na potrzeby archiwum i trudno utrzymać w nim odpowiednie warunki do przechowywania dokumentów. Trudno się tu pracuje, trudno obsługiwać interesantów. Jesteśmy ograniczeni w przyjmowaniu zorganizowanych grup, w organizacji konferencji naukowych. Cieszymy się, że będzie lepiej.

Działka o powierzchni 0,47 ha przy ul. Mickiewicza, w sąsiedztwie Sądu Rejonowego to efekt zamiany z prezydentem Białegostoku za obecną siedzibę. Pieniądze wyklada Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wspólnie z NDAP.

– Tu muszę wystosować uznanie (uśmiech) pod kątem Naczelnej Dyrekcji i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – kontynuuje dyrektor. – Od kilku lat NDAP mocno inwestuje w obiekty. W ciągu trzech ostatnich lat w Polsce powstało pięć nowych siedzib archiwów państwowych, no i... budujemy się my. Na podstawie doświadczeń z tego okresu, Dyrekcja stworzyła pewne standardy budowy archiwów i nasze jako pierwsze w Polsce jest realizowane wg tych wytycznych.

Super, Białystok znów będzie w czymś najlepszy. Ok, teraz już oczy w projekt, a później na plac budowy.

Nowe archiwum to budynek zaprojektowany od podstaw. Dzięki temu stworzy optymalne warunki przechowywania dokumentacji pod względem bezpieczeństwa, warunków klimatycznych i ekonomicznych. Powiększenie powierzchni magazynowych umożliwi bieżące przejmowanie materiałów archiwalnych głównie z państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych, a także poszerzy możliwość prowadzenia działalności kulturalnej, edukacyjnej i popularyzatorskiej.

Trzykondygnacyjny budynek będzie miał 13 m wysokości, ok. 3 tys. m² powierzchni użytkowej i kubaturę 15 246,7 m³. O koncepcji architektoniczno-programowej mó-

wi jej autor – arch. Jan Kabac z pracowni Arkon w Białymstoku.

– Ze względu na różnicę poziomów działki i ulicy Mickiewicza oraz założenia planu miejscowego, koncepcja przewiduje budynek z głównym wejściem, z poziomu chodnika, lekką pochylnią i terenowymi schodami na kondygnację „0”. Takie rozwiązanie pozwala na podkreślenie rangi obiektu i umożliwia zlokalizowanie na poziomie terenu kondygnacji „-1”, z bezpośrednim podjazdem do pracowni konserwatorskiej i pomieszczeń technicznych.

Budynek zajmuje centralną część terenu. Od strony dróg dojazdowych będzie strefa parkingowa z dwoma wjazdami, a od strony pld.-zach., czyli kierunku dojazdu z centrum miasta, teren zieleni ozdobnej z placikiem do wystaw terenowych i schodami amfiteatralnymi stanowiącymi również miejsce kameralnych spotkań lub przedstawień.

Co się będzie mieścić wewnątrz. Powstanie bryła, składająca się z trzech segmentów:

– część wejściowa, sala konferencyjna, pracownia naukowa, sala edukacyjna i wystawowa – kondygnacja „0” oraz pracownia konserwacji i digitalizacji na kondygnacji „-1”,

– magazyny materiałów archiwalnych na wszystkich kondygnacjach,

– część administracyjna na kondygnacji „0” i „+1” oraz zaplecze techniczno-gospodarcze na kondygnacji „-1”.

– Przyjęte założenia pozwoliły nam uzyskać obiekt o wyrazistej formie architektonicznej, odpowiedniej do rangi i znaczenia Archiwum – uzupełnia arch. Jan Kabac. – Obiekt o cechach reprezentacyjnych, a jednocześnie w pełni otwarty, przyjazny, zachęcający do wejścia, spełniający tym samym życzenie inwestora, żeby nie sprawiał wrażenia zamkniętej, niedostępnej instytucji, kryjącej w sobie tajne i niedostępne materiały archiwalne.

Z założeniami koncepcji zgadzali się autorzy projektu wykonawczego i budowlanego.

– Przekonanie o słuszności tych decyzji pozwoliło nam kontynuować z satysfakcją pracę nad kolejnymi etapami pro-

– Inwestor: Archiwum Państwowe w Białymstoku

– Projekt: Mateusz Wejchert (architektura), Marcin Janisiewicz (konstrukcja), Jerzy Łysiuk (sanit.), Wojciech Grudziński (el.), Witold Przyborski (drogi), Agnieszka Tkaczyk-Dmitruk i Ewa Kosiacka-Beck (zieleni)

– Generalny wykonawca: Skanska SA Warszawa

– Kierownik budowy: mgr inż. Piotr Suchodoła

– Kierownik robót budowlanych: mgr inż. Jan Hałaburda

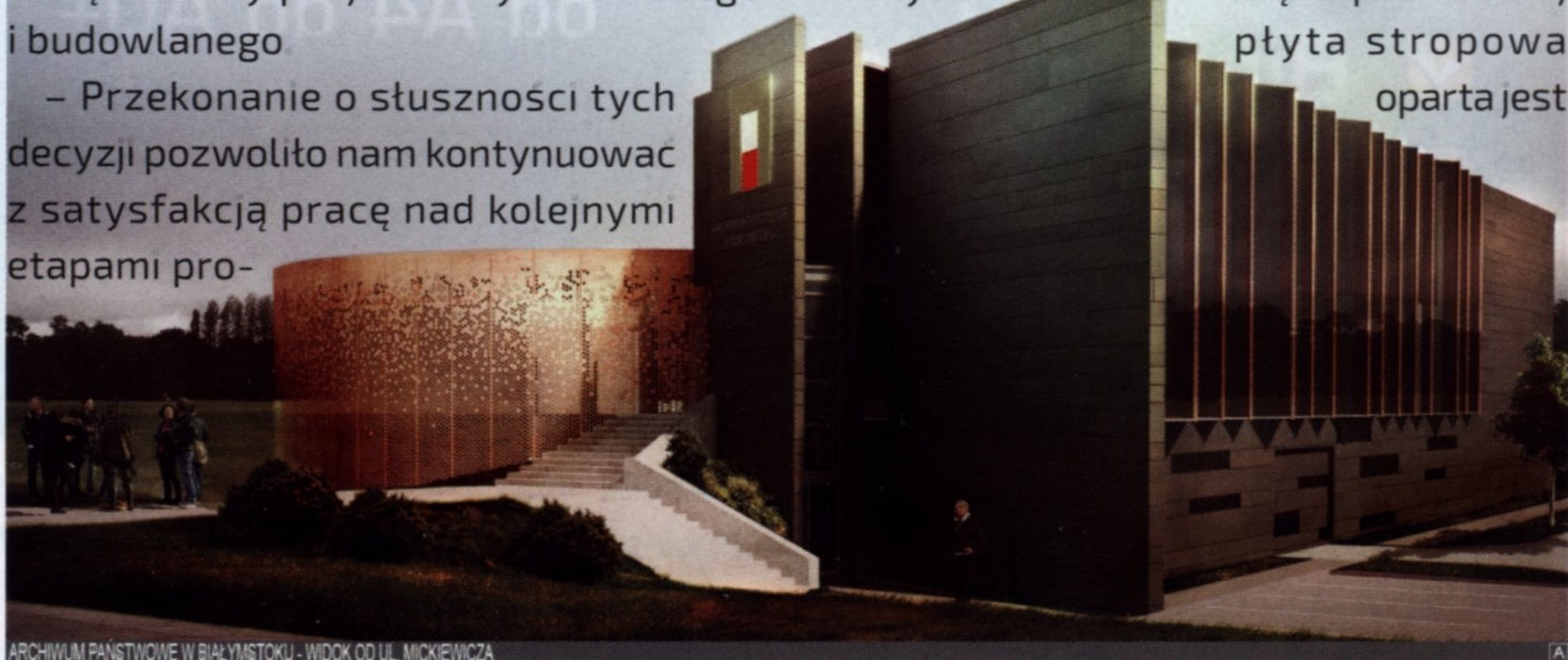
– Inspektorzy nadzoru: inż. Bogusław Bartoszewicz (bud.), mgr inż. Marcin Daniłow (sanit.), Robert Grodzki (el.)

– Inwestor zastępczy: Nieruchomości Kancelaria, Beata Marta Kucharzyk, Kętrzyn

jektu – mówi arch. Mateusz Wejchert z pracowni MWA w Warszawie – Elewację „rotundy” zaprojektowaliśmy jako dwuwarstwową z dodatkową podkonstrukcją, umożliwiającą montaż perforowanych paneli miedzianych. W dzień eksponowany będzie materiał elewacji, natomiast w nocy rotunda zostanie podświetlona od strony wewnętrznej, podkreślając formę i kulturalny charakter obiektu. Z czasem miedź zmieni kolor, a więc proces naturalnego patynowania elewacji będzie nawiązywał do jednej z funkcji Archiwum, jaką jest dokumentowanie zmieniającej się kultury materialnej i społecznej kraju. Pozostałe materiały elewacyjne to ciemny kamień naturalny (na części frontowej) oraz wyprawa tynkarska z kruszywem kwarcowym i miką (część magazynowa).

Prace ruszyły w sierpniu 2016 r. Konstrukcję stanowi układ płyt stropowych żelbetonowych monolitycznych, wzmocnionych podciągami i monolitycznymi belkami obwodowymi (pełniącymi jednocześnie rolę nadproży okiennych) opartymi na żelbetonowych słupach nośnych.

W części podziemnej płyta stropowa oparta jest



ARCHIWUM PAŃSTWOWE W BIAŁYMSTOKU - WIDOK OD UL. MICKIEWICZA

na słupach monolitycznych oraz na ścianach żelbetowych monolitycznych zewnętrznych, pełniących jednocześnie rolę ścian oporowych. Posadowienie budynku jest zaprojektowane na fundamentach bezpośrednich w postaci stóp i ław. Zadaszeniem są stropodachy.

– Ciekawostką są stropy o podwyższonej nośności w części archiwalnej, mające przenieść ciężar regałów z dokumentami, a w wypadku pożaru – zapewnić oddzielenie pożarowe i integralność konstrukcji przez dwie godziny. To istotne ze względu na bezpieczeństwo i unikalny charakter zbiorów – zwraca uwagę Jan Hataburda, kierownik robót budowlanych. – Musimy też sprostać wymaganiom przy betonowaniu elementów z betonu architektonicznego.

Do wykonywania żelbetowych ścian łukowych o promieniu krzywizny 11,5 m z betonu architektonicznego zastosowane są szalunki krzywoliniowe Trapez.

– Był to bardzo zmuśny etap prac – opowiada Piotr Suchodoła, rządzący na placu przy Mickiewicza 101, czyli kierownik budowy. – Każdy element został odpowiednio przygotowany, pomiędzy blatami osadzaliśmy dokładnie uszczelki, wykonywaliśmy detale łączeń i wykończenia wg wytycznych dostawcy szalunków – firmy Palisander. Wiadomo – precyzja zajmuje czas.

Na domiar trudności ta łukowa ściana wymagała zabetonowania skrzynek (1,5x3,0 m) pod okna. A na każdej kondygnacji jest ponad 20 okien oddzielonych wąskimi słupami 25x28 cm. Dobra logistyka zespołu umożliwiła prowadzenie prac w tempie 11-12 dni na kondygnację. A jak imponująco wyglądają w surowych jeszcze wnętrzach kondygnacje o wysokości ponad 4,4 m.

Oprócz większej ilości miejsca na akta, zwiększy się także komfort ich przeglądania.

– Ze względu na zróżnicowaną funkcję, budynek zaprojektowaliśmy jak maszynę, której zadaniem jest zapewnienie optymalnych, często bardzo różnych warunków dla jego poszczególnych części – mówi arch. Mateusz Wejchert. – Dla magazynu istotna jest kontrola wilgotności i temperatury oraz eliminacja zanieczyszczeń nawiewanego powietrza (centrale wentylacyjne będą wyposażone w specjalne filtry węglowe). Pracownia konserwacji zostanie wyposażona w specjalne oświetlenie, oddzielne układy wentylacji dla pomieszczeń kwarantanny i czyszczenia dokumentów. W pracowni dygitalizacji zostanie zainstalowany skaner A0 do starodruków,

a ściany będą miały szary, matowy kolor, który będzie zapobiegał niepożądanym odbiciom światła.

Budynek wyposażony zostanie w najnowocześniejsze instalacje sanitarne, elektryczne i niskoprądowe, w tym w fotowoltaiczną i system zarządzania budynkiem BMS, który daje możliwość monitorowania i zarządzania instalacją wentylacji i klimatyzacji, elektryczną, monitorowania wilgotności, temperatury i wycieków w pomieszczeniach oraz monitorowania i sterowania oświetleniem w budynku.

– Zastosowanie systemu pozwoli na minimalizację kosztów eksploatacji budynku, przy jednoczesnym zwiększeniu jego funkcjonalności i bezpieczeństwa oraz zapewnieniu optymalnego komfortu jego użytkownikom – mówi Paweł Klepczyński, kierownik robót elektrycznych. – Dla zapewnienia ciągłości zasilania budynku w energię elektryczną zastosowaliśmy jako źródło rezerwowe agregat prądotwórczy zabudowany w jednym z pomieszczeń budynku. Oświetlenie pomieszczeń oraz iluminacja budynku oparte zostały na energooszczędnych i trwałych źródłach światła LED.

– Woda deszczowa z dachu będzie magazynowana w podziemnym zbiorniku retencyjnym – uzupełnia Mariusz Sadłowski, kierownik robót sanitarnych. – Dzięki instalacji zraszania połączonej z systemem BMS wykorzystana ona zostanie do podlewania zieleni, a jej nadmiar będzie odprowadzany do sieci miejskiej. Ze względu na przeznaczenie obiektu bardzo ważnym będzie utrzymanie odpowiedniej temperatury oraz wilgotności powietrza w części magazynowej archiwum. Odpowiednie parametry powietrza uzyskamy przez zastosowanie centrali nawiewno-wywiewnej, która będzie pełnić funkcję osuszania, nawilżania, grzania, chłodzenia oraz filtrowania. Dodatkowo w celu zabezpieczenia powietrza przed zbyt wysoką wilgotnością (powyżej 55%) zastosowane zostaną dodatkowe osuszacze sorpcyjne.

– W tej chwili na przyjęcie do archiwum czeka blisko 3 km akt, co już na starcie niemal podwoi nasz zasób – uzupełnia dyrektor AP – Szacujemy, że zapas wolnych półek pozwoli nam spokojnie pracować przez 25 lat. Jeśli w przyszłości dobudujemy dwa kolejne moduły magazynowe (a mamy taką techniczną możliwość), pomieszcimy łącznie aż 33 km półek. To inwestycja z myślą o przyszłych pokoleniach.

Archiwum już dziś przygotowuje się do przeprowadzki. Jest co robić, bo akta



Fot. Skanska SA

Na elewacji pld.-wsch. brzeg stropu zakończony jest trójkątnymi wspornikami co sprawia, że płaszczyzna elewacji będzie „poprzęta” na całej swej powierzchni. Na tym etapie najważniejsze było precyzyjne wykonanie wsporników, żeby się pokrywały ze sobą w pionie.



Fot. Skanska SA

Otwory okienne oddzielone smukłymi słupami nadają konstrukcji lekkość. Belka obwodowa była betonowana wraz ze słupami a nie ze stropem, gdyż trzeba było uniknąć widocznego łączenia na styku słup-belka.



Fot. Skanska SA

Część biurowa budynku tzw. „beczka” swoją formą stworzyła nie lada trudność przy wykonaniu jej w technologii monolitycznej w betonie architektonicznym. Największym wyzwaniem było prawidłowe uszczelnienie łukowych deskowań ściennych i zawibrowanie betonu w celu uniknięcia raków.

trzeba poddać oczyszczeniu w specjalnych komorach gazowych.

– Gmach ma być gotowy pod koniec listopada 2017 r., przenieść się chcemy jak najsprawniej, oficjalne otwarcie planujemy przed wakacjami 2018 r. – kończy Marek Kietliński.

PIOTR SUCHODOŁA, SKANSKA
BARBARA KLEM